

GŁOS WĄBRZESKI



Przedpłata: wynosi na miesiąc lipiec w ekspedycji 1,50 zł. z odnośnikiem przez pocztę 20 groszy więcej. W wypadkach nieprzewidzianych przy wstrzymaniu przedsięwzięcia złożeniu pracy przetrwania komunikacji utrzymującej nie ma prawa żądać po-
zaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu —
— — — — — ceny — abonamentu. — — — — —
— Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada — — — — —

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza na stronie 2-jamowej w wiadomościach poczynnych 30 groszy, na 1-ej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, w środę i piątek. Skrzynka poczt. 23 — Redakcja i Adm. — strażca znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. Tel. 80

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204 252

Nr. 76

Wąbrzeźno, czwartek 2 lipca 1925 r.

Rok V

Gdzie tkwi gotówka?

W ostatnim numerze 19ym „Tygodnia Handlowego“ odpowiada na ankietę wiceprezes Banku Polskiego p. Feliks Młynarski, który między innymi w następujących słowach słusznie potępił nadmierną u nas skłonność do tezauryzacji, tj. do składania gotówki w sposób bezużyteczny dla gospodarstwa społecznego:

— Nie doceniamy zwykle, jak wielką jeszcze rolę odgrywa tezauryzacja gotówki, wynikająca wśród mas ludowych z braku uświadomienia, a wśród uświadomionych z braku zaufania do instytucji kredytowych, z zaniku zmysłu kapitalizacji i z niedojrzałości społeczeństwa do tego rodzaju urządzeń, jak obrót czekowy i rozrachunkowy. Srebro tezauryzuje nie tylko wieś, ale i ludność miejska. Oprócz tego każdy z nas zamiast wolną gotówkę lokować w bankach, zbyt dużo pieniędzy przetrzymuje w portfelu. Bank Polski zaś otrzymuje co miesiąc kilkaset sztuk zniszczonych, najrozmaitszej wartości nominalnej biletów z prośbą o wymianę. Są to bilety prawie zupełnie spalone, pogryzione przez myszy, nierzadko zdarzają się banknoty wyrzucone ze słomą z siennika do koryta.

Ten brak zaufania do instytucji kredytowych i niepojęta niechęć do lokowania wolnej gotównicy w kasach oszczędności — to rzeczywiście walne przeszkody do powstania u nas ruchu oszczędnościowego na wielką skalę.

P. wiceprezes Młynarski idzie dalej w swej analizie: — Niezależnie od tezauryzacji działają i przyczynia czysto techniczne. Każdy z nas wydaje pieniądze, ale pominawszy wypadki wyjątkowe, nigdy nie zostaje zupełnie bez grosza. Żyjemy od pierwszego do pierwszego, względnie, od jednej daty dochodu do drugiej, ale w dniu otrzymania pensji lub należności za sprzedane towary, nie jesteśmy zupełnie bez grosza. Na dnie kieszeni, lub portmonetki zawsze pozostaje jakaś reszotka. Zdaje się to być drobnostką i z punktu widzenia jednostki jest to istotnie drobnostka. Jednym zostają grosze, bogatsi pozostają z dziesiątkami lub setkami. Dzieje się to w mieście i na wsi. Popatrzmy jednak z punktu widzenia całości gospodarstwa, a drobnostki przestają być drobnostkami, przypuśćmy, że na głowę wypadnie tylko pięć złotych przeciętnie, daje to sumę 150 milionów złotych. Nie jest to chyba cyfra przesadzona, jeżeli uwzględnimy również tezauryzację srebra i banknotów przez ludność, nie umiejącą kapitalizować w sensie nowoczesnym.

Jeżeli do tej sumy 150 milionów złotych dodać jeszcze najmniej 50 milionów złotych,

spoczywających stale na dnie banków, to dojdzie się do sumy 200 milionów złotych, próżniących pieniędzy, a więc przeszło 35 procent całej emisji Banku Polskiego!

Na zakończenie interesującego wywiadu p. wiceprezes Młynarski w następujący sposób ujmuje zagadnienie kapitalizacji:!

— Przeszedłszy egzamin, społeczeństwo może wreszcie zrozumieć, że kwestja kapitalizacji zależy nie tyle od Rządu, ile od racjonalnej konsumpcji ze strony społeczeństwa. W gruncie rzeczy bowiem nacisk nie będzie tylko dziełem śruby podatkowej. Przygniecie nas właściwie ciężar importu luksusowego i gorączki wyjazdowej. Łatwiej zaś niestety wymyślić na Rząd lub na Bank Polski niż robić rachunek własnego sumienia. A teraz ostatnie słowo: Przestańmy płacić zagranicę kilkanaście milionów miesięcznie za zbyt liczny i nie produktywny import, a łatwiej będzie o gotówkę na rynku.

Wywody powyższe mogą się odnosić do innych województw, ale nie do zachodnich, których ludność przed wojną dobrze rozumiała potęgę oszczędności i dlatego utworzyła samodzielnie setki spółek kredytowych i innych. Spółdzielnie te, zwane zwykle bankami ludowymi, były tak silne, że przetrzymały wojnę światową. Dopiero dewaluacja marki polskiej, spowodowana doktryną socjalistyczną i „wyższą ekonomją“ po prostu wszelkie oszczędności w tych bankach zniszczyła. I dlatego dziwnym się jak może osoba tak wysokie zajmująca stanowisko w życiu finansowym jak p. Młynarski, nie znać przyczyny „niechęci do lokowania wolnej gotównicy w kasach oszczędności“.

Niech p. Młynarski użyje swego wpływu na czynniki ustawodawcze i niech tym zwróci uwagę na szkodliwe rozporządzenia, które jednym pociągnięciem pióra przekreśliły wszelkie wartości przedwojenne i dobytek ludzi, oszczędzających często całe życie. Tam leży przyczyna „niechęci do lokowania gotównicy w kasach oszczędności“. Dopóki ta przyczyna nie zostanie usunięta, dopóty najtrafniejsze liczby wykazujące straty, nie przekonają ogółu. Tu chodzi o gwarancję, że złożone pieniądze w bankach znów nie przepadną.

Kto da te zapewnienia?

Raz stracone zaufanie trudno odzyskać. O tem nie chcieli wiedzieć nasi wielcy ekonomiści i oni ponoszą odpowiedzialność za obecny zastój gospodarczy. To trzeba raz wyraźnie powiedzieć....

Sowiety proponują Niemcom zawarcie paktu gwarancyjnego skierowanego przeciw Polsce.

Paryż. Berliński korespondent „Echo de Paris“ podaje z dobrze poinformowanego źródła sensacyjną wiadomość, że rząd sowiecki celem pokrzyżowania planów zawarcia nadreńskiego paktu bezpieczeństwa, przedłożył rządowi niemieckiemu projekt paktu gwarancyjnego niemiecko-sowieckiego. Rząd sowiecki proponuje w zamian za odrzucenie układów z Francją i z Anglią zagwarantowanie Niemcom ich granic zachodnich i przyjsie im ewentualnie z pomocą zbrojną.

Pozatem rząd sowiecki ma obiecać, że wywrze odpowiedni nacisk na Polskę celem uzyskania od niej zmiany granic na korzyść Niemiec.

Ambasador niemiecki w Moskwie Brockdorff Rantzau nalegał podobno usilnie, aby rząd niemiecki przyjął propozycje sowieckie.

Gdańsk organizuje 20 tysięczną armję przeciw Polsce.

Warszawa. Z Gdańska donoszą: Organizacje wojskowe w Gdańsku urządzają pod okiem wysokiego komisarza Ligi Narodów ćwiczenia wojskowe w Wrzeszczu, ściśle według instrukcji niemieckich i zgodnie z wojskowymi przepisami

niemieckimi.

W ćwiczeniach uczestniczą urlopowani członkowie „Reichswehry“ i „Schupo.“

Gdańsk wystawiłby na wszelki wypadek zdolną do boju armję, liczącą przynajmniej 20.000 ludzi.

Uzbrojenie dla armji gdańskiej jest już podobno przez Niemców przygotowane.

Niemcy i Litwa przygotowują akcję szpiegowską w Polsce.

Ryga. Wedle informacji z Kowna, między generalnym sztabem litewskim, a Berlinem zawarto porozumienie o wspólną akcję wywiadowczą w Polsce.

Na podstawie tego porozumienia organizacja szaulisów będzie miała prawo werbowania członków na terenie Prus Wschodnich, a Niemcy będą mieli prawo służenia w litewskich organizacjach także w charakterze instruktorów. Władze litewskie na terenie pogranicza dokonują szczegółowych pomiarów.

Duch Moskwy woła o polską krew
Konsul Łaskiewicz skazany na śmierć.
Dzięki interwencji posła polskiego wykonanie wyroku wstrzymano.

Moskwa. W ubiegłą środę zapadł wyrok w procesie przeciw konsulowi polskiemu w Tyflisie Łaskiewiczowi Oskarżonego skazano na śmierć przez rozstrzelanie, stosując najwyższy wymiar kary.

Wiadomość o wyroku wywołała ogromną konsternację wśród dyplomatów zagranicznych, przebywających w Moskwie.

Według informacji, które uzyskał nasz korespondent, poseł Rzplitej, p. Kętrzyński natychmiast po ogłoszeniu wyroku interwenjował u rządu sowieckiego.

Rokowania w Komisarjacie Ludowym spraw zagranicznych dały wyniki pomyślne. Rząd sowiecki zgodził się na wstrzymanie wykonania wyroku.

Prowadzone w dalszym ciągu rokowania dotyczą ewentualnej wymiany konsula Łaskiewicza. Decyzja w tej sprawie zapadnie prawdopodobnie w najbliższym czasie.

Z idealnego państwa Marksa.

Skąd ma pieniądze.

W ostatnich czasach w Moskwie pewna piękna tancerka opery miejscowej zwróciła na siebie uwagę kosztownymi strojami i klejnotami, które nosiła na sobie. Zainteresowała się nią czereszczycjka. Pewnego pięknego poranku przybyło do niej dwóch agentów. Zawiazala się następująca rozmowa: „Jaką pani ma pensję?“ — 25 rubli miesięcznie. — „Skąd pani ma pieniądze na te zbytki?“ — „Zarabiam“. „Uczciwą pracą“, — „Jaką? A no, skoro towarzysze jesteście tacy ciekawi, to posłuchajcie!...“

Tancerka podbiegła do telefonu i połączyła się z pewnym dostojnikiem sowieckim. „Kochany Sasza“ przyszło tu do mnie dwóch balwanów, którzy się pytają, skąd mam pieniądze na toalety. Może im powiesz — oddaję im słuchawkę — Ajenci, ścieląc się do nóżki przemaszając uciekli coprędzej.

Stalowe domki po 7 tys. zł.

Przybył do Katowic wynalazca stalowych domków, inż. Foerster.

Wynalazek Foerstera rozwiązał do pewnego stopnia głód mieszkaniowy w Anglii gdzie wykonuje się 125 tysięcy takich domków, z czego 45 tysięcy na koszt rządu. Domki stalowe mają te zalety, że są ogniotrwałe, higieniczne i dają się przenosić z miejsca na miejsce. Domek składa się z 9 ubikacyj, zbudowanych z podwójnych ścian stalowych, szkielec domku, oraz drzwi i okna są z drzewa. Na zimę mieszkanie takie uszczelnia się. Domki te zimą zachowują ciepło, latem zaś są chłodne. Koszt budowy takiego domku wynosi 7 tysięcy złotych.

Sejm śląski zainteresował się bardzo tym pomysłem i prawdopodobnie odbędzie się próby z temi pomieszczeniami.

Kilka słów prawdy.

Słynny Amerykanin, Benjamin Franklin przypatrywał się raz dłuższy czas z okna swego mieszkania kilku robotnikom, zatrudnionym przy budowie domu. Zwłaszcza jeden z nich zwrócił jego uwagę swym dobrym humorem. Nigdy się nie martwił, zawsze był wesoły, choć robota była nieraz ciężka, choć słońca mu dokuczala, choć zgryźliwi dozorecy obchodzili się z nim niesprawiedliwie. Spotkał raz Franklin tego robotnika i zapytał go, jakim tajemnym sposobem dowodzi tego, iż może być zawsze tak wesoły. Robotnik odrzekł: „Tej tajemnicy dowodzi moja żona, najlepsza kobieta pod słońcem. Gdy rano idę do roboty, całuje mnie na pożegnanie i mówi: Niech cię Bóg ma w Swej opiece. Gdy zaś wieczorem zmęczony wracam do domu, oczekuje mnie już w progu wraz z dziećmi, wita mnie miłym uśmiechem, pyta czym bardzo zmęczony. W domu wszystko jest czysto i w porządku. Posiłek smaczny czeka już na stole. Nigdzie nie jest mi tak przyjemnie i miło, jak w domu przy żonie. W tem leży tajemnica mej wesołości.

Jakże zawstydzony powyższy przykład niektóre dzisiejsze małżonki, które niekiedy całymi dniami, tygodniami, a nawet i miesiącami do męża dobrego słowa nie przemówią. Gdy mąż idzie rano do pracy, żona może ani nie popatrzeć na niego, albo żegna go wyzywającymi i docinającymi. Gdy wróci do domu spotyka twarz ponurą, niechętną, zaduszoną, a zamiast serdecznego przywitania na nowo o uszy jego objają się słowa zgryźliwe, które na zmęczenie jego z pewnością działają zabójczo. Nic więc dziwnego, że i cierpliwości zabraknie często owemu nieszczęśliwemu, a wtenczas wdaje się w kłótnię i bijatykę albo też chwytając gniewliwie za czapkę i spieszy do gospody, by tam choć na chwilę zapomnieć o swej „przeznaczanej małżonce”. O nieszczęśliwym ów mąż! a jeszcze nieszczęśliwsza niewinna dziewczyna, która wpatrując się w przykłady „mamusi” przyswaja sobie bardzo często jej „anielskość”.

To też dziś już i panienczki nasze (dzięki Bogu nie wszystkie) pięknie umieją grymasić, dąsy uprawiać i „denerwować się”. Myślą one, że im z tem do twarzy i ani mówić im nie można, że to wady, które zamieniają kobietę w szatana, specjalistę dokuczania.

Dziwi się dziś niejedna panienska, że młodzież męska mało kiedy na serjo myśli o ożen-

ku i mimo zresztą „dobrego powodzenia” konstataje z gorączką, że i jej pewno przypadnie zostać starą panną. Smuci się więc biedaczka bardzo i aby łatwiej uloić sobie jaką „grubą rybę”, ubiera się według najnowszej mody, jak 15-letni podłotek z najstrojoną miną cyrkowego „klowna”. Niekiedy na nóżkach podskubana, na rączkach obskubana, gardelko nadskubane i wyskubane, zupełnie podobna do „guly” wystawia jakby na sprzedaż swe obnażone cielsko, a jednak „ożenek się nie trafia”. Jest wprawdzie cała kupa adoratorów, ale nikt na serjo nie myśli. Słusznie się tak dzieje! mało bowiem kiedy znajdzie się taki głupi, który brzydki mebel kupi.

Panienczki! „jak Was szanuję, a w dowód mego szacunku całuję Was wszystkich w sam czubek nosa — oby tylko nie był bardzo otynkowany różnymi pudrami i szminkami — wiecie Wy dlaczego nie udaje się Wam zrobić „szczęścia” czyli „dobrej partii”? Powiem Wam na ucho. Za często grymasicie; buzie są nie tylko za wiele pomalowane, ale stanowczo za wiele klekocą i dokuczają, paluszki Wasze są za bardzo wypolerowane i nie nadają się do pracy i kuchni, natomiast w razie małego nieporozumienia przyczynić się mogą jedynie do wydlóbienia ocz. Za wiele się „denerwujecie”, a może byłycie też na wojnie zasypane granatami? Pończoszki trzeba nosić trwale i odpowiedzialnie do temperatury. Niekiedy bowiem ma się wrażenie, że to nie „nóżka” damska, ale nóżka wieprzowa, albo jaka sinobita. Nie zważać nieustannie na modę, gdyż nie jest to paryska lub wiedeńska moda, lecz moda paryskiego lub wiedeńskiego półświatka. Przedewszystkiem trzeba się więcej przeprasować wewnętrznie, t. j. pokochać cnotę, piękno, ideały i być zawsze i wszędzie miłą, serdeczną, grzeczną, bardzo dobrą, a nie małpować się, dawać publiczne zgorszenie i wogóle zawstydząć cały rodzaj żeński. Gdy wewnętrznie się upiększycie, a na zewnątrz się przyzwoicie ubierzecie, wtenczas — gwarantuję — rozpoczną się na serjo konkury, gdyż dopiero wtenczas zdolne będziecie przyczynić się do założenia gniazda zgody i miłości. Inaczej, choćbyście zrobiły wystawę wszechświatową, nie zrobicie żadnego interesu dziś bowiem mało ożenku z prawdziwej miłości. Gdyby Wam się atoli coś udało, to tylko na to, by unieszczęśliwić siebie, męża i rodzinę. Rozważ to dobrze!

Obserwator.

Oceniając jego użyteczność tyloletnią, jako też jego obowiązki obywatelskie, które wypełnia z sumiennością, przesyłamy z naszej strony, jak i Towarzystwa samodzielnich rzemieślników życzenia:

niechaj wesele dni Jego przeplata,
czerstwe zdrowie służy cnego Jubilata!
Wiwat!

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 1 lipca 1925 r.
Kalendarzyk, środa 1 lipca Juliusza Haliny, Bogusława
czwartek 2 lipca Naw. NMP.
piątek 3 lipca Heljodora Anatoła Młodo-
[słowa]

— Bractwo Strzeleckie Wąbrzeźno W. święto Piotra i Pawła wystrzelano Odznakę Lemkiego połączoną z wystrzelaniem nagród. Przy licznych udziałach i zaciętej walce zdobył odznakę (najlepszym strzałem 20) p. Franciszek Rogowski.

Na tarczy II nagrody najwyższą ilość pierścieni. I pp. Baranowski 55 pierścieni II Rogowski 54 pierścieni, III Ciechanowski 54 pierścieni, IV Biały 53 pierścieni.

Na tarczy II najlepszy strzał pp. Chwałkowski 20, II Cyrklaf 19, III Rogowski 19, IV Biały 19.

— Do Strzelniczy! Jak co roku tak i obecnie niedziela 5 i poniedziałek 6 bm. są świętami Bractwa Strzeleckiego, które w dniach tych obiera sobie najlepszego strzelca za króla. Zawodami Strzelców interesuje się obywatelstwo całego miasta i każdy wybiera się do strzelnicy. Warto będzie się tam pojawić choćby tylko dlatego, aby w cieniu drzew ogrodu strzeleckiego posłuchać przez kilka godzin koncertu znakomitej orkiestry. Niech więc na zabawę do strzelnicy, spieszą wszystkie stany, niech połączą się w uciechę i radości.

— Krakowski Ilustrowany Kurjer Codzienny i znane ilustrowane pismo na całą Polskę „Światowid” można odbierać oddzielnie w naszej ekspedycji.

— Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 27 VI. br. około godz. 3 popoł. została przejechana przez powózkę właścicielki Gościńskiej z Skępska 11 letnia dziewczynka Leokadja Gasztecka. Nieszczęśliwej została złamana noga obok kości, której pomocy udzielił natychmiast p. Dr. Kawczyński, gdzie po nałożeniu bandażu odstawiono ją do tutejszego domu chorych. Jak się dowiadujemy z naocznych świadków winę nieszczęśliwego wypadku ponosi właścicielka powózki, która jechała w ostrem tempie ulicą.

— Pospółzyciu czeresni i wiśni wogóle nie pić zimnej wody. W miesiącach lipcu i sierpniu przestrzegać trzeba jaknajściślej zasadę nie picia wody zimnej, po spożyciu wiśni. Nieprzestrzeganie tejże powoduje rok rocznie wiele ofiar w ludzich, a śmierć następuje zwykle po długich, okropnych męczarniach.

Dlatego wystrzegać się trzeba tej lekkomyślności bezwzględnie i zwracać uwagę szczególnie dzieciom i pouczać ich o fatalnych skutkach picia wody po wiśniach.

— Sąd ławniczy w Wąbrzeźnie na posiedzeniu w dniu 12 czerwca 1925 r. przy udziale: nac. sądu Radłowskiego, ławników: Rogowskiego i Gerkego, członka prok. burmistrza Schwarza, sekretarza rej. Warszawskiego skazał:

Kulesze Marjanę z Ryńska za oszustwo na 5 zł. grzywny, lub 1 dzień więzienia.

Kagan Karolinę z Jaworza za oszustwo na

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

W niedzielę, dn. 28 bm. wyświęcił Najprzew. Ks. Biskup. Rosentreter w kaplicy seminaryjnej 12 dyakanów na kapłanów.

W uroczystość św. apostołów Piotra i Pawła odprawił w katedrze mszę uroczystą ks. kanonik dr. Michalski, a kazanie uroczystościowe wygłosił kaznodzieja tumski ks. kanonik Kurowski.

Jubileusz Wielebnego ks. proboszcza Jana Zakrysia w Wąbrzeźnie.

Jakkolwiek parafjanom miasta naszego nie jest danem wyrazić życzenia, jakiego chcieli swemu Proboszczowi Wielebn. ks. Zakrysiowi z powodu jubileuszu 25-letn. kapłaństwa — bowiem postanowił dzień 1 lipca br. spędzić kontemplacyjnie, to jednak tą drogą ślą Mu wyrazy pełnego szacunku i miłości, życząc przytem: Quod felix faustum, prosperum, fortunatumque fit!

Wyrok w procesie o obrazę władz szkolnych

Na życzenia naszych Stanownych Czynników zamieszczamy w kilku odstępach w formie feljetonu opis głośnego procesu toruńskiego o obrazę władz szkolnych.

L. J. 2495/25 — I. J. 62/25.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

W sprawie karnej przeciwko:

1. Józefowi Rogali, ur. dnia 8. 7. 1875 roku w Wielu (pow. Chojnice), synowi Piotra i Joanny, ur. Ossowskiej, rz-k., żonatemu, oju 5-ga dzieci, architekcie w Toruniu, karanemu za występki z § 330 k. k.,

2. Marjanowi Tempkiemu, ur. dnia 31. 10. 1872 roku w Karsinie (pow. Chojnice), synowi Ferdynanda i Antoniny, ur. Owsianej, rz-k., żonatemu, oju 5-ga dzieci, lekarzowi dentyście w Toruniu, karanemu za zniewagę,

3. Maksymilianowi Gordonowi, ur. dnia 30. 9. 1883 roku w Koronowie (pow. Bydgoszcz), synowi Maksymiljana i Anny, ur. Partyka, rz-k., żonatemu, dyrektorowi Pow. Kasy Chorych w Toruniu, niekaranemu,

4. Franciszkowi Zielińskiemu, ur. dnia 24.

8. 1876 roku w Cielętach (pow. Brodnica nad Drwęcą), synowi Jana i Katarzyny, ur. Słozewskiej, rz-k., żonatemu, oju 4-ga dzieci, właścicielowi magazynu krawieckiego w Toruniu, niekaranemu,

5. Stanisławowi Pepińskiemu, ur. dnia 9. 4. 1878 roku w Jankowie (pow. Środa), synowi Teofila i Weroniki, ur. Sosnkowskiej, rz-k., żonatemu, oju 4-ga dzieci, właścicielowi fabryki w Toruniu, karanemu za wyst. z § 263 k. k.,

6. Tomaszowi Ziolkowskiemu, ur. dnia 29. 12. 1899 roku w Chełmnie, synowi Feliksa i Anastazji, ur. Błażejewicz, rz-k., żonatemu, dziennikarzowi w Toruniu, karanemu za ciężką kradzież, zniewagę, urażenie cielesny i oszczerstwo poniżanie urzędzeń państwowych.

7. Janowi Dobrowolskiemu, ur. dnia 28. 12. 1885 roku w Chełmnie, synowi Antoniego i Józefiny ur. Zielińskiej, rz-k., żonatemu, oju 4-ga dzieci, inspektorowi pracy w Toruniu, niekaranemu,

Rozalii z Starzewskich Lewickiej, ur. dnia 30. 5. 1880 roku w Chełmży, córce Marcina i Juljany, ur. Voss, rz-k., żonie szewca w Toruniu, niekaranej,

o występki z § 185, 186, 187, 196, 200, 47 i 74

k. k., I. Izba Karna Sądu Okręgowego w Toruniu po posiedzeniach w dniach 6, 7, 8, 9, 10, 14, 15, 16, 17, 18 i 20. kwietnia 1925 roku, odbytych przy udziale:

Przewodniczącego — Sędziego Sądu Okręgowego Dr. Piaseckiego,

Sędziów — Sędziogoj Powiatowego Osten Sackena, Sędziów niezawodowych — Zelmy, Czerwińskiego, Grzywacza,

Członków Prokuratury — Podprokuratorów przy Sądzie Okręgowym

Dr. Krokowskiego i Dr. Petońca, Za sekretarza — Apl. Sąd. Brazewicza,

w dniu 27 kwietnia 1925 roku orzekła:

I. Oskarżonych — Józefa Rogale, Marjana Tempkiego, Maksymiljana Gordona, Franciszka Zielińskiego, Stanisława Pepińskiego, Tomasza Ziolkowskiego, Jana Dobrowolskiego i Rozalję z Starzewskich Lewicką — uwalnia się od oskarżenia.

II. Koszta postępowania karnego ponosi Skarb Państwa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Otwarcie Wystawy Pomorskiej.

W piątek, dnia 26-go czerwca br. przybył do Grudziądza pan Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski. Pociąg jego stanął na stacji o godzinie 10,45 min. Wsiadającego Gościa powitali pp.: prezydent miasta Włodek i inni członkowie komitetu Wystawy. Z p. Prezydentem przybyli pp.: Wojewoda i gen. Hubiszta. Po przemówieniu powitalnym prezydenta Włodka zakończonym okrzykiem „Niech żyje“, które zebrane tłumy powtórzyły, pan Prezydent powozem, otoczonym oddziałem honorowym wojska na koniach, udał się ulicami, przybranymi odświętnie do miasta.

Po obu stronach ulicy wyciągnięty szpaler młodzieży szkolnej. Po za nim tłumy nieprzeliczone publiczności. Na rynku szpaler wydłuża się

w linię utworzoną przez Bractwo Strzeleckie i Straż Ogniwą.

Zajeżdżają przed kościół. Pomiędzy dwoma liniami chorągwi wszystkich stowarzyszeń grudziądzkich przechodzi pan Prezydent do kościoła. Przy bramie kościelnej ks. dziekan Dembek w otoczeniu duchowieństwa wita pana Prezydenta.

Po uroczystym nabożeństwie, na którym pan Prezydent, oraz przybyli z nim członkowie Rady Ministrów byli obecni, udano się na Wystawę. Tu wita go p. Wojewoda dr. Wachowiak przemówieniem, w którym podniósł znaczenie tej pierwszej Wystawy Pomorskiej.

Po przemówieniu pan Prezydent dokonał otwarcia Wystawy, poczem udał się w obręb pawilonów wystawowych, aby zwiedzić poszczególne działy.

10 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności za 5 zł. 1 dzień więzienia.

Zurawskiego Bronisława z Wąbrzeźna za paserstwo na 3 dni więzienia, oraz na umieszczenie go w domu poprawy.

Kertkowskiego Aleksandra z Wąbrzeźna za paserstwo na naganę.

Chmińskiego z Wąbrzeźna za paserstwo na 1 dzień więzienia, z tem, że w razie okazania przez sąsdz. poprawy, zostanie mu takowa darowana.

Kejdra Jana z Stanisławek za kradzież na 6 tygodni więzienia.

Szymona Szymańskiego z Łopatek za paserstwo na 14 dni więzienia.

Dahm Annę z Wąbrzeźna za kradzież na 14 dni więzienia.

Przybyszewskiego Zygmunta z Czystochlebia za ciężki uraz cielesny na 6 miesięcy więzienia.

Dąbrowskiego Antoniego z Łobdowa za uraz cielesny na 4 tygodnie więzienia.

Kosaka Romana z Łopatek za uraz cielesny na 15 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności za każde 5 zł. 1 dzień więzienia.

Sławińskiego Stanisława z Wąbrzeźna za uraz cielesny na 5 zł. grzywny, lub 1 dzień więzienia.

Józefa Masłowskiego z Wąbrzeźna za uraz cielesny na 5 zł. grzywny, lub 1 dzień więzienia.

— **Sąd lawniczy w Wąbrzeźnie.** Na posiedzeniu w dniu 4 czerwca 1925 r. odbytem przy udziale, przewodniczącego: asesora Balcerskiego ławników Zuckiermanna i Pokorowskiego, członka prok. burmistrza Schwarza, sekretarza rej. Warszawskiego skazał:

Masłowską Marję z Wąbrzeźna

Orgacką Katarzynę

Taczyńską Zofję „ za kradzież leśną

Sankiewiczą Leoną z Wąbrzeźna

Dąbrowskiego Józefa

Wiśniewskiego Andrzeja „ za uraz cielesny

każdego na 50 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności za każde 5 zł. 1 dzień więzienia.

Jana Helma z Katarzynek

Roberta Helma „ za kradzież polno-leśną

każdego na 30 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności za 5 zł. 1 dzień aresztu.

Ryckowskiego Karola z Uciąża za kradzież

na naganę.

Ryckowskiego Karola z Uciąża za kradzież

na 50 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności za każde 10 zł. 1 dzień więzienia.

Howego Ottona z Niedźwiedzia za zniewagę

na 10 zł. grzywny, lub 1 dzień więzienia.

Stefana Miszałowskiego z Czapelek

Marję Miszałowską „ za uraz cielesny

każdego na 50 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności za każde 5 zł. 1 dzień więzienia.

— **Wiec N. P. R.** W niedzielę 28 bm., odbył się w sali p. Kaczyńskiego o godz. 12 w poł. wiec zwołany przez partję narodową robotniczą. Zagaił takowy przy dość licznym udziale dawniejszy radny, miejski p. Franciszek Piotrowski, jako główny mówca wystąpił p. poseł do sejmu Pawlak, który poruszył rozmaite sprawy, jak był robotnika, zamiar zagarnięcia Pomorza przez Prusaków, o obecnym braku gotówki i wartości naszego złotego, krytykując pepesowców, których można w naszym mieście na palcach lewej nogi policzyć.

Odczuwając ciężkie obecne położenie naszych robotników, przestrzegając przed smutnymi następstwami ewentualnego wybuchu strajku rolnego, a zarazem podniósł moment, żeby robotni-

cy nasi nie brali udziału w strajku, ani też łączyli się z naszymi „czerwonymi“ i tą ostatnią partję komunistami, których nam rząd bolszewicki niestety narzuca. Wiadomem jest bowiem, że na każdym strajku najgorzej wychodzą robotnicy i ich rodziny, tracące niepotrzebnie czas zarobek, rujnując swój byt materialny, natomiast korzystają jaknajwięcej krzykacze, agitatorzy, ani sieją, ani orzą, a jednak plony obfite zbierają. Protest przeciwko oderwaniu Pomorza uchwalono jednogłośnie. W końcu nawoływał p. poseł do popierania naszej dyplomacji w jej zabiegach, starającej się o dobro naszej Ojczyzny. Wiec odbył się bardzo spokojnie i wzorowo co się z uznaniem podnosi.

— **Skutki wieczornych schadzek.** Zauważyć można od jakiegoś czasu na plantach naszego miasta, że młodzież obojga płci zamiast korzystać ze świeżego powietrza i wypocząć po pracy całodzienniej, urząda sobie schadzki miłosne, a nawet pozwala sobie na erotykę.

Wina leży tutaj po stronie rodziców i starszych, którzy nie pilnują wyrostków, a przeciw ich obowiązkiem moralnym jest baczyć na zachowanie się dzieci jak i powierzonej sobie w opiekę młodzieży. Skutki takiej erotyki są te, że potem wędruje młodzież do szpitala, gdzie jest zmuszona się leczyć, z choroby, która roznosi zgniliznę ciała, powoduje szańbienie, a w końcu zaprowadza do domu przestępców i warjatów,

Takich wypadków niestety jest kilka w tu-tejszym szpitalu. Zgniliznę należy tępić — zaś „młokosów“ czy też „nadobną pleć“ mających skłonności do podobnych wybryków, powinni rodzice należycie przetrzepać tak, by się im odwdziało dawać publiczne zgorszenie.

Zatem rodzice pilnujcie swe dzieci i chrońcie je przed złem!

— **Wymiana biletów zdawkowych na srebrne.** W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministra skarbu, które w prowadzi wymianę biletów zdawkowych na monety srebrne w centralnej Kasie państwowej. Dotychczas wymiana na srebro, aczkolwiek przewidziana przez ustawę o ustroju pieniądza, nie była w praktyce stosowaną z powodu niewystarczającej ilości monet srebrnych. Obecnie po nadejściu z zagranicy transportu srebra, wprowadzony zostanie stan prawny w dziedzinie o-oiegu pieniędzy, zgodny z obowiązującym ustawodawstwem walutowym.

— **Diesięć milionów złotych zasiłków dla bezrobotnych.** Ogłoszone urzędowe sprawozdanie z działalności funduszu bezrobocia przy ministerstwie pracy za pierwsze półrocze działalności, kończące się 31 grudnia 1924 roku. W tym czasie fundusz bezrobocia udzielił przeciętnie zasiłków dla 70.000 osób tygodniowo i w ciągu półrocza wydał na zasiłki 10 milionów 7 tysięcy złotych, licząc przeciętnie 1,30 zł. na głowę dziennie.

— **XII-ty zjazd Polskich przyrodników i lekarzy,** odbędzie się w Warszawie w dniach 12—15 lipca b. r. Szereg interesujących referatów będzie wygłoszony w sekcjach przyrodniczo-rolniczej i botanicznej.

— **Zjazd związku legionistów Polskich.** Według komunikatu zarządu głównego Związku legionistów polskich, czwarty zjazd Związku odbędzie się w dniach 8—9 sierpnia b. r. w Warszawie. — W zjeździe przyrzekł wziąć udział marszałek Piłsudski.

— **Toruń.** (Straszny wypadek na Wiśle). W poniedziałek o godz. 5 popoł. wyruszyła łódź z przystani Klubu Wioślarskiego wycie-

czka do Czerniewic w liczbie pięciu osób. W pobliżu ruin Zamku Złotoryjskiego niezwykle wysoka fala spowodowała wywrócenie się łodzi. Załoga przez 40 min. walczyła z rozhu-ków. zywiołem, nim jednak nadeszła pomoc dwie osoby mianowicie pp.: komisarz, policji polit. Władysław Cellary i kom. pol. krymin. Alfons Mayer — utonęły. Pozostali pp.: L. Galczyński, T. Banko i R. Kotarski uratowali się. Podnieść należy niezwykle haniebnie zachowanie się dość licznie zgromadzonych na brzegu mieszkańców Złotoryji, przeważnie rybaków, którzy mając do rozporządzenia łodzie, biernie przyglądali się rozpaczliwym wysiłkom tonących. Może władze zachciałyby tu energicznie wkroczyć, takie bowiem przejawy braku kultury bezwzględnie tępić należy.

Poszukiwania ciał ofiar katastrofy nie dały dotąd żadnych wyników i będą jeszcze kontynuowane.

— **(Wyrok Sądu Apelacyjnego w procesie toruńskim.)** W środę o godz. 10 ogłoszony został wyrok Sądu Apelacyjnego w głośnym procesie szkolnym. Wszyscy oskarżeni skazani zostali na karę po 3 zł. lub jeden dzień aresztu oraz na poniesienie kosztów sądowych.

— **Grudziądz.** (Zatrucie). Z powodu lekomyślnego obchodzenia się z zakupioną trucizną na tępienie szczerów znalazł śmierć dorozkarz Buczkowski zam. przy ul. Mickiewicza 6.

Gielda warszawska

WARSZAWA, 22. VI. 25 r.

Dolary	5,17 zł.
Funty ang.	26,22 „
100 Frank. franc.	24,84 „
100 Frank. belg.	24,59 „
100 Frank. szwajc.	100,67 „
100 Lirów włosk.	20,92 „
100 Koron czesk.	15,38 „

Poznański targ na bydło.

Dnia 26. VI. 1925 r. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej — wołów, — buhaji, — krów, — bydła, — świń 624, cieląt 135, owiec 11.

Płacono za 100 kg żywej wagi:

Za bydło rogate I kl.	88 —
„ „ „ II kl.	78 — 80 „
„ „ „ III kl.	64 — „
„ cielęta I kl.	92 — 94 „
„ „ „ II kl.	80 — 84 „
„ „ „ III kl.	70 — 74 „
„ świnię I kl.	142 — 144 „
„ „ „ II kl.	136 — 138 „
„ „ „ III kl.	123 — 130 „
„ owce I kl.	68 —
„ „ „ II kl.	58 — 60 „

Przebieg targu ożywiony.

RUCH TOWARZYSTW

— **Wąbrzeźno.** Baczność Samodzielni Rzemielnicy! Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w czwartek 2 go sierpnia o godz. 8 wiece w lokalu p. Szymańskiego (Hotelu p. „Białym Orłem“). Ponieważ na zebraniu omawiane będą ważne sprawy, oraz sprawozdanie z zjazdu Związku Samod. Rzemielników, uzupełnienie zarządu i wręczenie dyplomów Izby Rzemieślniczej uprasza o jaknajliczniejszy udział wszystkich członków, a także gości, którzy zamierzają wstąpić do naszego Towarzystwa

Zarząd

— **Wąbrzeźno.** K. S. „Pomorzanka“ zbiórka graczy I i II drużyny odbędzie się w czwartek o 8-mej wieczorem w lokalu „Wiktoria“.

Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Zebranie Tow. gimn. Sokół odbędzie się w czwartek, dnia 2 lipca b. r. o godz. 8 wiece w lokalu drh. Szymańskiego (Hotel p. Białym Orłem). Na porządku dziennym sprawa obchodu 30 letniej rocznicy założenia Tow. i wydanie deklaracji członkostwa. Wobec tego uprasza się członków i sympatyków Sokoła o jaknajliczniejszy udział.

„Czołem“ Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Baczność Podoficerowie Rezerwy!!! W czwartek, dnia 2 lipca b. r. o godzinie 8 i pół wieczorem w hotelu pod „Białym Orłem“ odbędzie się walne zebranie, na którym dokona się wyboru nowego Zarządu.

Bliźni Podoficerowie, którzy dotychczas jeszcze nie pospieszili zapisać się w nasze szeregi, powinni bezwzględnie przystąpić do naszego Towarzystwa i wziąć gremjalny udział w zebraniu czwartkowym.

Wobec tak ważnej dla nas sprawy, obecność każdego z nas jest bezwarunkowo konieczna.

Zarząd Koła Podof. Rez. Z. Z. Rzeczypospolitej Polskiej w Wąbrzeźnie.

— **Wąbrzeźno.** Bractwo Strzeleckie. Jutro w czwartek o godz. 8-ej wiece w Strzelnicy nadzwyczaj e zebranie O łączny udział rosi

Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Lekcja Tow. śpiewu „Lutnia“ odbędzie się dzisiaj w środę 1. bm. o godz. 8 wiece w lokalu p. Klimka. (Udział wszystkich śpiewaków konieczny lubawicy śpiewu, którzy zamierzają przystąpić do „Lutni“ jako członkowie czynni mile widziani

Zarząd

Drukarnia i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ w Wąbrzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wąbrzeźnie.

Henko

Henkla soda do prania i blanszowania



Henkla soda do prania i blanszowania oszczędza mydło i proszek mydlany. Obniża koszt prania. Wyśmienity środek moczenia bielizny.

Baczność!

Baczność!

Na nadchodzący sezon otrzymałem transport nowych żniwiarek oryg. -
Korzystne ceny! ameryk. - M. C.: Cormick, Deering, Massey - Harris i Eyth - Lesser. Dogodne warunki spłaty!

NASTĘPNIE POLECAM JAKO SPECJALNOŚĆ:

Młocarnie szerokomłotne z zamkniętym bębniem, młocarnie bijakowe z karbowanymi bijakami i młocarnie kołcowe, dwu i czterotrybowe. — — wszystko na precyzyjnych łożyskach kulkowych, powodujących wyjątkowo lekki bieg i bardzo nieznaczne zużycie siły. — —
Prócz tego maneże i siewczkarnie bębnowe własnego wyrobu, różnej wielkości, w nadzwyczaj solidnym i trwałym wykonaniu. Wyrób pierwszorzędny.

Dalej mam stale na składzie: torfiarki, prasy do torfu stojące i leżące, po cenach bezkonkurencyjnych i o wielkiej działalności, pługi, obsypniki, opielacze, brony, wały, grabie konne, wialnie, młynki do czyszczenia zboża, śrutowniki, siewniki do koniczyny i zboża, wirowki (centryfugi), parniki, siekacze do buraków i kultywatory.

— Reparacje każdego systemu żniwiarek, kosiarek i wszelkich innych maszyn, wykonuje szybko i po bardzo przystępnych cenach! —
Bogato zaopatrzony skład wszystkich części zapasowych do maszyn żniwnych.

Wąbrzeska Fabryka Maszyn

wł. I. KOLECKI.

Wąbrzeźno-Pom.

Tel. 49.

Rok założenia 1890.

MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI w Wąbrzeźnie

przyjmuje wkłady depozytowe

i oprocentowuje za wypowiedzeniem

dziennem 10% w stosunku roczn.

14 dniowem 12% „ „ „

miesięcznem 15% „ „ „

3 miesięcz. 20% „ „ „

i udziela pożyczek na dogodn. warunkach

Miejska Kasa Oszczędności
STEFANIAK SCHWARZ
rendant burmistrz.

Przetarg

robót przy regulacji „Strugi Wąbrzeskiej“ w powiecie wąbrzeskim odda Spółka wodna „Struga Wąbrzeska“ w Wąbrzeźnie w drodze publicznego przetargu.

Przetargowy kosztorys otrzymać można za opłatą 3 zł. w biurze Pow. Urzędu Budow. Meljoracyjnego w Wąbrzeźnie (gmach Starostwa pokój nr. 17) gdzie również się udzieli bliższych informacji. Oferty w zapieczętowanej kopercie nadesłać należy do godz. 10-tej, dnia 8 lipca 1925 r. o którym czasie nastąpi otwarcie ofert (w obecności ubiegających się o te prace.

Spółka Wodna „Struga Wąbrzeska“
w Wąbrzeźnie.

z p. SWOBODZIŃSKI, Technik Spółkowy.

Przedzierżawienie polowania

gminy Wielkie Pałkowo
odbędzie się w sobotę, dnia 11 lipca b. r. o godzinie 1-szej po południu w lokalu sołectwa

Przewodniczący polowania
SOLTYS.

Na KURSY

lipcowe stenotypistyczne, biuralist., księżkowe i t. p. 30 maszyn każdej biurowości najstarszego w Polsce zakładu przyjmuje emer. dyr **BERGER Toruń** Żeglarska 25.

Służąca

do prac w gospodarstwie i do dzieci może się zaraz zgłosić

Fr. Rolirad
Rynek.

Ostrzeżenie

Ponieważ wydzierżawiłem na „Polance leśnej“ w Czystochlebiu bufet, przeto przestrzegam każdego, jeżeli nie chce się narazić na sądową odpowiedzialność, przed umieszczeniem i sprzedawaniem także jakiegokolwiek towarów

MARASIŃSKI
dzierżawca polanki w Czystochlebiu.

Remont budynku szkolnego

w Pluskowosach st. kol. Kowalewo

położenie nowej podłogi, oprawienie i oszklenie okien, reparacja drzwi tynków.

Oferty z podaniem cen nadsyłać do Wójtostwa w Pluskowosach p. Kowalewo

M. RUSZKOWSKI
Wójt gminy Frydrychowo.

Drogerja pod „Aniołem“
Wąbrzeźno — Kolejowa 70.

Poleca

Farby, lakiery pokosty, oleje, benzynę, smary, klej stolarski artykuły fotograficzne, mydła toaletowe, perfumy krajowe i zagraniczne, artykuły gumowe, watę, bandaże, pasy przepuklinowe

Tapety

Ceny konkurencyjne!

Obsługa skora i rzetelna.



ROK
1925

Jest rokem 25-letniego jubileuszu maszyn do pisania (IDEAL)

Szczyt techniki, od wszelkich instytucji i biur używających ją uznana jako najtrwalsza i najlepsza maszyna do pisania

wyłączny przedstawiciel

Andrzej Zboralski
GRUDZIĄDZ ul. Szewska 2.

Reparacje maszyn biurowych wszelkich systemów wykonuje we własnych zakładach mechanicznych solidnie szybkotanio



Oszczędzaj obkładaj każdy zbytni złoty,
A gdy do tego nabierzesz ochoty,
Będzie z skutku radość i korzyść nielada,
Bo gdy się złotych uzbiera gromada,
To jako człok starszy, albo jeszcze młody,
W posiadanie się własnej dostaniesz zagrody,
To zaś niebie swobodę — zamiast złej niewoli.
Napewno jaśniejszej wnet dożyjesz doli,
Droga Twemu sercu będzie własna chata
Zapanuje dobrobyt w niej oraz oświata,
I spokój i szczęście; tak zimą jak w wiosnie
Będzie Ci błogo, miło i radośnie,
Gromadę wise pilnie wiaż więcej pieniędzy.
A z czasem dawnej pozbedziesz się nędzy.
Przesyłaj je skwapliwie do naszej Spółdzielni,
Jak to czynią wszyscy, co są światli, dzielni —
Ona Ci zaś w potrzebie złotych dopożyczy,
Bo i ziemi i szczęścia Tobie szczerze życzę.

Oszczędności przesyłać na nasze
konto nr. 206.780 P. K. O. Poznań.

Zarząd Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-
Osadn. w Grudziądzu (Tuszewo.

(-) Romuald Wasilewski.

(-) Fr. Młynarski. (-) P. Pawelec.

Nadmierna otyłość

usuwa herbata ziołowa Baldur, aptekarza
Schlechta, zupełnie nieszkodliwa. Niezwol-
czna strata wagi. Pomaga przemianie ma-
terji i trawieniu. Prospekty gratis. Cena
pudełka 3 50, 4 pudełka 12 zł. Dr. GEB-
HARD & Co. Gdańsk. Am Leegtor.

Nadszedł nowy transport

jestem w możności odda-
wać po bardzo korzystnych
cenach następujące towary.
Ser tylicycki ¼ ft. — 35 zł.
„ „ pel. tł. ¼ ft. — 50 zł.
„ limburski ¼ ft. — 50 zł.
„ szwajc. „ „ — 60 zł.
„ hol. „ „ — 60 zł.
M nogi szt. — 35 zł.
Matjasy angielskie szt. — 35 zł.
Śledzie lososiowe
Losos
Wegorz
Świeże kartofle.

Skład Delikatesów

Fr. Szymański

Tel. 5.

Rynek